Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | Sobota 12 lutego 1938 r. | Nr. 42

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

Piątka hitlerowska w Rzeszy

GROŹNA SYTUACJA w NIEMCZECH

Aresztowanie oficerów i przemysłowców — Zamieszki uliczne — Zamknięcie granic

BERLIN, 11.2. (Tel. wł.) Sytuacja w Rzeszy niemieckiej — mimo oficjalnych uspokajających komunikatów — wydaje się coraz bardziej nabrzmiewać. Krążą pogłoski o licznych aresztowaniach, przeprowadzonych przez Gestapo wśród niższych i wyższych oficerów Riechswehry.

Według tych pogłosek miano dotychczas aresztować ponad 180 oficerów.

Gestapo miała również aresztować kilkunastu wielkich przemysłowców niemieckich, którym zarzuca się sabotowanie zarządzeń, mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa.

Wiadomym jest, że w kołach przemysłowych istnieją dość duże sympatie dla restauracji monarchii.

Aresztowani przemysłowcy podejrzani są o finansowanie ruchu monarchistycznego.

W zagranicznych kołach giełdowych rozeszły się pogłoski, jakoby w Berlinie i w szeregu innych większych miast Rzeszy dojść miało do poważnych zamieszek ulicznych.

W Paryżu oceniają sytuację w Rzeszy nader pesymistycznie. Panuje na ogół opinia, że Hitlerowi może się udać opanować sytuację na pewien czas, jednakże nie na długo, gdyż wrzenie wykroczyło już ponoć poza ramy kół wojskowych i rozszerzać się zaczyna w szerokich kołach społeczeństwa.

Wiadomości o groźnej sytuacji w Niemczech potwierdza fakt, że granica niemiecka od strony Francji, Szwajcarii, Austrii i Czechosłowacji została zamknięta.

Korespondenci zagraniczni w Berlinie zawiadomili swoje redakcje, iż zabroniono im nadawania wszelkich wiadomości nie pochodzących z niemieckich kół urzędowych, które w ostatnich dniach ograniczają swoją działalność do zaprzeczania wszystkim pogłoskom krążącym zagranicą.

Jak słychać, Hitler, który przybyć miał do Berlina z Berchtesgaden, gdzie przebywa obecnie, dopiero w połowie lutego — przyśpieszyć ma swój powrót, by ze względu na groźną sytuację ująć osobiście w ręce akcję, zmierzającą do uspokojenia wzmagającego się nieledwie z godziny na godzinę wrzenia.

PIĄTKA HITLEROWSKA

WIEDEŃ, 11.2. (Tel. wł.) Inicjator wielkiej „czystki" hitlerowskiej z dnia 4 lutego rb., były szef „Gestapo" Henryk Himmler, jako nowomianowany minister spraw wewnętrznych jest obecnie odpowiedzialny za stan bezpieczeństwa w Niemczech i wszedł w skład potężnej „piątki" hitlerowskiej dzierżącej w rękach właściwie całą władzę w Rzeszy.

W skład jej wchodzą: szef sił zbrojnych Rzeszy Adolf Hitler, Himmler, który aresztował generała von Fritscha i pomógł walnie partii socjalistów narodowych do odniesienia zwycięstwa nad armią, nowy feldmarszałek i kierownik „czterolatki" Goering, szef propagandy Goebbels i minister spraw zagranicznych Ribbentrop.

Po ostatniej „czystce" Himmler stał się wśród tej „piątki" pierwszą i najwpływowszą osobą po Hitlerze; jest on oddanym przyjacielem i współpracownikiem kanclerza.

Pierwsze posiedzenie Komitetu Obrony R. P.

Koncentracja agend aprowizacyjnych

WARSZAWA, 11.2 (tel. wł.). Dnia 11 lutego 1938 r. o godzinie 11 odbyło się na Zamku królewskim w Warszawie, pierwsze posiedzenie Komitetu Obrony Rzeczypospolitej. Obradom przewodniczył Pan Prezydent R. P. Udział w posiedzeniu wzięli: generalny inspektor sił zbrojnych, prezes Rady ministrów, ministrowie: spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa i reform rolnych, a nadto 2 wiceminister spraw wojskowych i zastępca szefa sztabu głównego.

Tematem obrad były sprawy gospodarcze, związane z przygotowaniem obrony, a w szczególności sprawa uporządkowania agend aprowizacyjnych, oraz sprawa państwowej polityki aprowizacyjnej.

WARSZAWA. 11.2 (tel. wł.). W zakresie organizacji aprowizacji Komitet Obrony Rzeczypospolitej postanowił skoncentrować w Ministerstwie rolnictwa i reform rolnych agendy aprowizacyjne i stworzyć przy tym Ministerstwie stanowisko podsekretarza stanu dla spraw aprowizacyjnych. Pojęcie aprowizacji zostało ujęte jako całość czynności związanych z wyżywieniem i zaopatrywaniem w przedmiocie powszedniego użytku i obejmuje zarówno agendy produkcji, jak i przerobu, gromadzenia i rozdziału. Koncentracja odpowiedzialności za ten dział pracy państwa stworzy warunki celowej i przewidującej gospodarki w tej dziedzinie.

W dziedzinie surowców wysunięta została konieczność ustalenia wytycznych prac mających na celu koordynację wysiłków nad tworzeniem silnych podstaw surowcowych zarówno dla pokojowych potrzeb przemysłu jak i dla zabezpieczenia wymagań obrony.

„ŁÓDŹ" i „BIELSKO"

nowe statki polskie

GDYNIA, 11.2. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie linia Gdynia — Ameryka uzyska dwa nowe motorowce, zamówione w stoczni gdańskiej do obsługi linii na Zatokę Meksykańską.

Statki te będą miały pojemność po 4.660 ton rej. btto, o wyporności po 6.500 ton. Siła maszyn każdego ze statków wynosić będzie po 6.600 HP, przy czym będą one mogły rozwijać szybkość 16 węzłów, tj. 16 mil morskich na godzinę. Długość każdego ze statków wynosi między pionami 400 stóp, szerokość konstrukcyjna 55 stóp, a zanurzenie konstrukcyjne 25 stóp.

Nowe motorowce frachtowe GAL-u przeznaczone będą dla obsługi linii do zatoki meksykańskiej, zwanej linią „bawełnianą". Statki będą posiadały pomieszczenia pasażerskie na 12 osób, wyekwipowane nowocześnie.

Statki te otrzymały już nazwy: m-s „Łódź" i m-s „Bielsko", od dwóch największych polskich miast przemysłu włókienniczego.

Z uwagi na poważną rolę, jaką odgrywa bawełna w imporcie do Polski i w ogóle w naszym życiu gospodarczym, uruchomienie tych dwóch nowych jednostek morskich pod polską banderą równa się zdobyciu przez polski handel zagraniczny możności bezpośredniej wymiany gospodarczej z krajami, których porty leżą nad zatoką meksykańską.

Jan Kiepura podbił N. Jork

21 razy wywoływany przed kurtynę

NOWY JORK, 11.2. (PAT). Kiepura debiutował wczoraj wieczorem w Metropolitan Opera House w „Cyganerii" Pucciniego. Partnerką jego była Bidu Sayao. Śpiewak polski odniósł wielki triumf: wywoływany był przed kurtynę dwadzieścia jeden razy. Po arii pierwszego aktu — rzecz niespotykana w Nowym Jorku — publiczność urządziła polskiemu śpiewakowi pięciominutową owację.

„Times" dzisiejszy podkreśla triumf Kiepury, chwaląc jego piękny głos i zaznacza, że Metropolitan Opera House zdobył wielką atrakcyjną.

„Herald Tribune" bardziej umiarkowany w pochwałach, uważa, że śpiewak często zbytnio wysila głos.

W poniedziałek wieczór Kiepura śpiewa w „Cramen", a w środę po południu w „Rigoletto" z Lili Pons, jako partnerką.

Kanonizacja

BŁOGOSŁAWIONEGO ANDRZEJA BOBOLI

CITTA DEL VATICANO, 11.2. Korespondent PAT dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że Papież zapowiedział uroczystą kanonizację błogosławionego Andrzeja Boboli na pierwszy dzień Wielkiejnocy, tj. 17 kwietnia.

Zyczenia Pana Prezydenta

DLA PAPIEŻA

WARSZAWA, 11.2. Z okazji 16 rocznicy wstąpienia na tron apostolski Jego Świątobliwości Piusa 11-go, Pan Prezydent R. P. przesłał pod jego adresem telegram następującej treści:

Z okazji szczęśliwej rocznicy, obchodzonej w dniu dzisiejszym w uczuciu głębokiej pobożności przez cały świat katolicki, proszę Waszą Świątobliwość aby raczył przyjąć hołd moich uczuć synowskiego przywiązania, jak również moje i narodu polskiego najgorętsze życzenia szczęścia osobistego oraz długiego i pełnego chwały panowania.

Ignacy Mościcki

Nowy rząd w Rumunii

Wprowadzenie stanu oblężenia

Działalność stronnictw politycznych zawieszona

BUKARESZT, 11.2 (tel. wł.). Nowy rząd rumuński zaprzysiężony został jeszcze w ciągu ubiegłej nocy.

(O składzie nowego rządu i kulisach jego powstania piszemy na str. 3-ej).

Dziś rano opublikowany został dekret królewski o wprowadzeniu stanu oblężenia. Zgodnie z postanowieniami dekretu cała władza wykonawcza przechodzi w ręce organów wojskowych, które sprawować będą również cenzurę prasy, nadzór nad zgromadzeniami publicznymi i t. d.

Działalność stronnictw politycznych została na mocy dekretu zawieszona aż do czasu przeprowadzenia rewizji konstytucji. Parlament do tego samego terminu nie będzie zwoływany.

Wszyscy prefekci w kraju zostali odwołani ze swoich stanowisk, a miejsce ich zajęli prefekci — oficerowie.

Dekret wylicza cały szereg przestępstw, które wyjęte będą spod jurysdykcji sądów cywilnych i podlegać będą rozpatrzeniu przez sądy wojskowe.

Stan oblężenia będzie zniesiony wówczas, gdy uznane to zostanie za celowe.

W związku z ogłoszeniem stanu wyjątkowego, król wydał orędzie do narodu, w którym uzasadnia ten krok koniecznościami państ

M. in. król zaznacza, że niepokój i zamieszanie wprowadzono do życia i duszy narodu rumuńskiego. Sytuacja wymaga decyzji. Rumunię należy uratować i król zdecydował się to zrobić, stosownie do obecnych potrzeb ojczyzny. Z tego powodu powołał nowy rząd pod przewodnictwem patriarchy rumuńskiego, rząd ludzi odpowiedzialnych.

Rząd ten odbierze administracji państwa charakter polityczny i zastrzeże sobie zmianę konstytucji, stosownie do koniecznych potrzeb kraju. Król zdecydował się kroczyć tą drogą z całą energią, w przeświadczeniu, że jest ona konieczna dla kraju.

Swięto marynarki wojennej

GDYNIA, 11.2. W dniu wczorajszym marynarka wojenna obchodziła 18-tą rocznicę odzyskania przez Polskę dostępu do morza.

O godz. 8.30 w świetlicy kadry floty na Oksywiu odprawiono mszę św., po czym odbyła się uroczysta akademia. W godzinach popołudniowych w kinie na Oksywiu zorganizowano przedstawienie dla marynarzy i szeregowych, a wieczorem odbył się bal w kasynie oficerskim floty.

W uroczystościach święta marynarki wojennej wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa cywilnego Gdyni oraz delegacje organizacyj z pocztami sztandarowymi.

Projekt Rady przy Prezydencie R.P.

Gen. Żeligowski o swoim konflikcie, sytuacji w kraju i konstytucji

W dyskusji nad referatem generalnym posła Sowińskiego zabrał głos gen. poseł Żeligowski. Mówca po ogólnych uwagach przeszedł do sprawy znanej uchwały 16 członków komisji wojskowej sejmu. Gen. Żeligowski powiedział:

„Na jednym z ostatnich posiedzeń powiedziałem, że otrzymałem list od kilkunastu posłów, członków Komisji wojskowej, w którym piszą oni, że wobec różnicy poglądów na rolę Wodza Naczelnego, nie mogą ze mną współpracować jako prezesem. Potem nastąpiła uchwała votum nieufności dla mnie. Są tu więc dwa poglądy różne na rolę Wodza Naczelnego. Mój pogląd oparty jest na konstytucji.

Wszyscy wiemy, jak wielką rolę w życiu narodu musi mieć i odgrywać Wódz Naczelny, jak wszyscy muszą być zorganizowani dla walki zwycięskiej. Nie może być ani jednej maleńkiej fabryczki ani jednego stowarzyszenia ludzkiego, któreby nie zdawało sobie sprawy z tego, jaka będzie ich rola podczas wojny, wszystko to przewidziane jest w konstytucji. Do tego miejsca sądzę zgadzamy się z posłami którzy napisali do mnie ten list. Gdzież się więc nasze drogi rozchodzą?

MOŻE KTO Z PANÓW POWIE, O CO CHODZIŁO?

Bardzo żałuję, że tych 16 posłów nie powiedziało, jaki jest ich pogląd. Jeśliby obecnie ktoś z tych panów posłów chciał powiedzieć i wskazać, w którym miejscu nasze poglądy się rozchodzą, to bardzo chętnie ustąpię mu natychmiast miejsca na tej wysokiej trybunie.

Obecnie bowiem ja znam tylko jedną drogę co do roli Wodza Naczelnego — jest to art. 68 konstytucji i dekret Prezydenta z dn. 9 maja 1936 r. ,gdzie jest wszystko przewidziane tak, że tylko należy wykonać jak najbardziej skrupulatnie. Jaki jest więc ten drugi światopogląd? (Następuje chwila milczenia, po czym gen. Żeligowski mówi dalej). Skoro nikt nie chce go oświetlić, muszę sam to uczynić.

„STOIMY NA DROGACH ROZSTAJNYCH“.

Otóż my obecnie stoimy na drogach rozstajnych: jedna to droga konstytucji, druga zaś różnie jest nazywana. Jedni mówią o dyktaturze, drudzy o totaliźmie, trzeci o wodzostwie. Chcę, aby nie było u nas fałszywej sytuacji. Albo pójdziemy drogą konstytucji, albo drogą zorganizowania narodu po za konstytucją. Ja w swoim sumieniu wybrałem tę pierwszą drogę. Bo to, że na wschodzie i zachodzie są państwa totalne, to nie jest jeszcze dla mnie argumentem. Jesteśmy niepodobni ani do Rosjan ani do Niemców. I wtedy, kiedy nasi sąsiedzi, stojąc na różnych biegunach, mają swoje ustroje państwowe, wtedy my chcemy mieć swój własny, oparty na silnej władzy, prawie, przestrzeganiu zasad konstytucji i wolności osobistej.

ZASŁUGA ROZWIĄZANIA BB.

Z wielkim żalem słyszę zawsze, jak my mówimy o Marszałku, gdzie tego wcale nie trzeba. Muszę i ja uciec się do autorytetu Marszałka, który nie chciał dyktatury, bo mówił, że jeśli ja będę tu dyktatorem, to w każdym miasteczku będzie 50 dyktatorków. Marszałek zawsze szukał form prawa, nawet na drugi dzień po przełomie roku 1926. Mieliśmy drugi etap — BBWR. Wiemy, jak szlachetne intencje leżały u jego założeń, wiemy jednak również, że wiele goryczy na dole on przyniósł. Wielką jest zasługą płk. Sławka, że rozwiązał BB, jak tylko weszła w życie nowa konstytucja. I gdybyśmy dalej byli szli tą drogą, to by było mniej takich rzeczy, jakich dowodem jest ten mały wypadek z Komisją wojskową.

CZY SEJM MOŻE DAĆ WIELKĄ LINIĘ POLITYCZNĄ?

Nasza konstytucja wydaje się niekiedy jak by nie doprowadzona do końca. Państwo musi mieć wielkie linie, ale kto je daje, kto o nie dba? Czy Sejm może je dać? My możemy dać obraz nastrojów społeczeństwa, ale na ogół nie jesteśmy wykładnikiem tych wielkich linii.

Senat też nie. Gromada ma radę, gmina ma radę, powiat ma radę, województwo też ją ma, rząd ma Sejm i Senat, a kogo ma Pan Prezydent? (Głosy: Cały naród). A jak mu naród to powie?

Mnie mogą powiedzieć, iż to muszą zrobić stronnictwa polityczne. Lecz na razie one są odsunięte od wpływu na linie polityczne państwa.

PROJEKT RADY PRZY PREZYDENCIE RP.

Mówca sądzi, że w sposób realny możnaby przyśpieszyć konsolidację narodu, gdyby dla ustalenia wielkich linij politycznych państwa, Pan Prezydent powołał jako organ doradczy zespół, złożony z przedstawicieli wszystkich ugrupowań ideowych. Nie byłby to urząd, gdyż konstytucja takiego nie przewiduje, lecz zespół ludzi zasłużonych i doświadczonych. Mówca wymienia, kto, jego zdaniem, do Rady takiej powinien wejść: **J. Em. ks. kardynał Hlond i Kakowski, b. Prezydent Wojciechowski, Marszałek Śmigły-Rydz, marszałkowa Piłsudska, Paderewski, Dmowski, Sławek, prof. Bujak, Witos, prof. M. Żdziechowski, marszałkowie Car i Prystor, Artur Górski, gen. Sosnkowski Rataj i Niedziałkowski.**

Siódmy dzień procesu inż. Doboszyńskiego

Polecony list do jednego z sędziów

LWÓW, 12. Czwartkowa wieczorna rozprawa przeciwko inż. Adamowi Doboszyńskiemu trwała do godz. 21.30. Z powodu ogólnego znużenia, po zeznaniach starosty Basary, odłożono przesłuchanie pozostałych świadków do piątku.

W piątek w 7 dniu procesu stanął przed trybunałem jako pierwszy świadek Jan Kwinta w ubiorze więziennym, przebywający obecnie w więzieniu w Krakowie, gdzie odsiaduje karę za udział w wyprawie myślenickiej.

Przew.: Czy był pan poza tym jeszcze karany?

Św.: Tak, za 257 (wesołość).

Przew.: To znaczy za kradzież?

Św.: W r. 1934 dostałem 4 miesiące z zawieszeniem.

Prok.: Proszę o stwierdzenie, że to było w listopadzie w r. 1935.

Przew.: Jakże to było z tą wyprawą myślenicką.

Św: Otrzymałem zawiadomienie od jednego z nieznanych mi ludzi, że kolega inż. Doboszyński gromadzi w lesie horowickim zbiórkę, skąd mamy się udać do Myślenic. W ataku na posterunek nie brałem udziału.

Na pytanie przewodniczącego, czy świadek był tym, który razem z inż. Doboszyńskim wtargnął do pokoju starosty Basary i przyłożył do głowy rewolwer p. Turkowej, świadek odpowiada:

— To mógł być ktoś inny podobny, bo tam również byli moi krewni. P. Kunegunda Turek podczas konfrontacji ze mną nie stwierdziła stanowczo, że to byłem ja, tylko, że jestem podobny. Z Poręby poszedłem do domu. Broni nie posiadałem. Z naszej strony nikt nie strzelał, przynajmniej do tego czasu, gdy ja byłem.

Przew.: Co sądził pan jako człowiek orzsądny, gdy się pan dowiedział, że idziecie na rozbrojenie posterunku, niszczenie sklepów itd.

Św. Sądziłem, że tak musi być, że to ma być protest na to wszystko, co się dookoła dzieje.

Przew.: Czy nie miało to jeszcze innego celu? Czy nie było mowy o tym, że to ma być coś więcej, że mianowicie macie porwać za sobą innych?

Św.: Nie.

W tym miejscu podnosi się sędzia przysięgły Przybylski i oświadcza: **W tej chwili doręczył mi woźny sądowy list polecony-express** z adresem: kpt. Karol Przybylski, Lwów, sędzia przysięgły, ul. Batorego. Jako nadawca figuruje nieznany mi Marian Krupa z Bielska. Ponieważ sądzę, że to ma związek z procesem ,proszę o **dołączenie tego listu, którego nie otwierałem, do aktów sądowych.** Gdyby chodziło o sprawę prywatną, list był by adresowany do mnie do domu.

Przewodniczący odbiera list i zapowiada, że będzie on odczytany później.

Następnie przesłuchiwany był wicestarosta krakowski Chrapowiecki, oraz nadkomisarz Nowak.

Fińska wizyta
W WARSZAWIE

WARSZAWA, 11.2. (PAT) W niedzielę dnia 13 lutego przybywa do Polski fiński minister oświaty Uuno Yrjoe Hannula, celem złożenia wizyty ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Świętosławskiemu i podpisania protokółu o stosunkach kulturalnych polsko-fińskich.

Samobójstwo prezesa
SĄDU APELACYJNEGO

WARSZAWA, 11.2. (PAT) Dnia 11 bm. w związku z postępującą chorobą pozbawił się życia prezes Sądu Apelacyjnego w poznaniu śp. Cezary Szyszko, lat 66.

Przed kilku dniami śp. prezes Szyszko, nie mogąc już wskutek choroby pełnić uciążliwych obowiązków prezesa Sądu Apelacyjnego, wniósł podanie o przeniesienie go w stan spoczynku.

Śp. prezes Szyszko miał po zamierzonej kuracji objąć stanowisko pisarza hipotecznego w Warszawie.

Największy samolot niemiecki
ULEGŁ KATASTROFIE

WIEDEŃ, 11.2. Wielkie wrażenie w kołach lotniczych wywołała wiadomość, jaka nadeszła z Niemiec o katastrofie największego niemieckiego samolotu komunikacyjnego „Ju 90“, wykonanego w fabryce Junkersa. Samolot ten nosił nazwę „Der Grosse Dessauer“.

Według krążących pogłosek, katastrofa wydarzyła się w czasie lotu nurkowego przy próbie maksymalnej szybkości.

Ofiarą katastrofy padły trzy osoby.

Morderca Norman
SKAZANY NA 6 LAT WIĘZIENIA

Przed sądem przysięgłych w Cieszynie toczył się proces przeciwko żydowi — restauratorowi Normanowi, który zastrzelił ś. p. Wanotę przed restauracją w Białej, a co stało się przyczyną głośnych zajść antyżydowskich w Bielsku.

Sąd po przesłuchaniu świadków i wysłuchaniu opinii biegłych wydał wyrok skazujący mordercę na 6 lat więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i poniesienie kosztów sądowych.

Prokurator i obrońca oskarżonego zapowiedzieli kasację.

H. RABL 27)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Nie, mąż w ogóle nie rozmawiał ze mną o swoich interesach... ale nasz prokurent jest człowiekiem zupełnie pewnym, on nie może się mylić. — Nagle zmieniła ton, zaczęła mówić ostrzej, agresywniej. — Powiedział mi, że wszystkie banki londyńskie odmówiły kredytu mojemu mężowi, nazwały go spekulantem, z którym nie warto mieć do czynienia, którego należy unikać. Pan Strickland twierdzi, że banki poparłyby tylko takiego maklera, który przez łatwowierność przystąpił do spółki. Pan Strickland jest zdania, że pan może i powinien nam pomóc, bo to jest moralny obowiązek pana. Pan zna doskonale wszystkie sprawy firmy, wiedział od początku, jaki jest charakter jej działalności, przez szereg lat był z nią w ścisłym kontakcie, i jeśli mój mąż był rzeczywiście spekulantem, to pan się niczem od niego nie różni. Pan musi nam pomóc, musi!

Bevergen wysłuchał spokojnie i wstał gdy przestała mówi.

— Pan Strickland myli się od początku do końca — oświadczył twardo. — Prawdą jest, że poszedłem drogą, wskazaną mi przez pani męża, a na którą nigdybym nie wstąpił, gdybym przeczuwał, dokąd ona prowadzi. W ostatnich dniach afera załamała się i straciłem na niej wiele tysięcy funtów. W takiej samej sytuacji znalazło się dwudziestu innych maklerów. Utopili bezpowrotnie w tym przedsięwzięciu połowę lub nawet cały swój kapitał jedynie dlatego, że mąż pani wziął czarny pieprz za biały, po za tym z rozmysłem źle obliczył pojemność rynku... i w ogóle chciał się wzbogacić kosztem wspólników. — Podniósł ostrzegawczo rękę, widząc, że pani Leverstone chce mu przerwać. — Przepraszam bardzo, niech pani pozwoli, że teraz ja powiem wszystko!.. Otóż z niesłychaną trudnością udało mi się przekonać jeden wielki bank, że do ostatniej chwili nic nie wiedziałem o kulisach tej sprawy. Dziś rano ten bank udzielił mi kredytu długoterminowego. Ile zdrowia i nerwów mnie to kosztowało! W banku wiedzieli doskonale, że byłem w stosunkach handlowych z panem Leverstonem Gdybym chciał przekazać pani choć część pożyczki, bank odebrałby mi natychmiast cały kredyt. Moja chęć pomocy nie na wiele by się pani przydała, a mnie zrujnowałaby doszczętnie... Tak się przedstawia sprawa, a nie tak, jak mówi pan Strickland. Więc widzi pani, że nie mogę pomóc... i nawet nie chcę, jeśli mam być szczery, bo dopiero wczoraj się dowiedziałem, jakiego rodzaju interesy prowadziła firma pana Leverstone'a. Podzielam zdanie City i wielkich banków w szczególności, że takie przedsiębiorstwa powinny zniknąć!

Stał wyprostowany, surowy i nieugięty, a jego słowa spadały jak ciężkie kamienie na odurzoną kobietę.

Nie drgnęła pod tymi uderzeniami, nie poruszyła się nawet. Gdy skończył mówić, szybkim, wstydliwym ruchem spuściła czarny welon na twarz, wstała i skierowała się bez słowa ku wyjściu.

Bevergen został na miejscu, spoglądając za nią. Zwyciężył na razie, ale to zwycięstwo nie sprawiło mu wielkiej radości.

* * *

John Strickland siedział przy swoim biurku prokurenta domu handlowego — „Leverstone and Marlowe“. Ponure myśli jak żelazne obręcze ściskały mózg, sprawiając nieznośny ból; pocierał mocno czoło, skronie, próbował zastanowić się nad czymś innym — nie ustępowały.

Myślał w kółko o jednym i tym samym: — koniec, bankructwo! Wszystko diabli wzięli: posadę, opinię, przyszłość!... Co będzie z dziećmi? Z żoną, z nim samym?... Zdawałoby się, że przewidział wszystkie ewentualności, jakie mogą spotkać go w życiu, przygotował się do odparowania każdego ciosu — oprócz tylko tego jednego. Nie przewidział bankructwa firmy „Leverstone and Marlowe“... Koniec, plajta! W jednej chwili razem z utraceniem posady runęły w przepaść dobra opinia fachowca, przyszłość własna i całej rodziny..

(C. d. n.)

Historia i rzeczywistość

WIZYTA WĘGIERSKA I JEJ REZULTATY

Zakończona wspaniałym przejazdem przez Warszawę kilkodniowa wizyta Regenta Węgier J.W. Admirała Mikołaja Horthy'ego, ministra spraw zagranicznych Kołomana Kanyi i szeregu osobistości węgierskich, należy do tych wydarzeń, które jednocześnie radują serce i pozostawiają pozytywną ocenę w umyśle.

Przyjaźń polsko - węgierska wielokrotnie była omawiana i opiewana. Jej tysiącletnie niemal dzieje stanowią bodaj unikat w historii narodów całego świata. Dwa narody, żyjące przez wieki w sąsiedztwie świadczyły sobie zawsze usługi, przelewały krew za wspólną sprawę, przemierzały wielowiekowe szlaki historii ramię przy ramieniu, a nigdy nie dzielił je najmniejszy nawet, przelotny bodaj konflikt, czy tylko nieporozumienie.

W kręgu swych przyjaciół stawiają Węgry na pierwszym miejscu Polskę i Polska odwzajemnia im to uczucie w pełni. To, że tak powiemy — sprawy serca.

Są jednak obok nich, wyjątkowo tym razem z uczuciami zgodne, przemyślenia polityczne.

Świadomość wspólnie przebytej drogi w przeszłości łączy się z poczuciem potrzeby solidarności w obliczu współczesnej rzeczywistości europejskiej.

Przyjaźni i solidarności polsko - węgierskiej nie zachwiał fakt, że z ostatniej wojny Polska wyszła odrodzona, a Węgry — osłabione. Nie oddalił dwóch państw i narodów fakt, że zniknęła pomiędzy mini wspólna granica, że oddaliły się od siebie geograficznie. Pozostały bliskie sobie uczuciowo i politycznie.

Odmienne warunki polityczne i zróżniczkowana konfiguracja najbliższego sąsiedztwa obu krajów sprawiły, że każdy z nich poszukiwać musiał w okresie powojennym własnych dróg dla swej polityki. Wspólną jednak cechą było równoległe poszukiwanie sposobów zabezpieczenia pokoju, prowadzenie — jeżeli wolno użyć słów, wypowiedzianych przez min. Kanyę w Warszawie —

„polityki pokojowej czynnej, dostosowanej do własnych sił, której celem jest stopniowa realizacja warunków wstępnych, prowadzących do rzeczywistego pokoju".

W słowach tych zamknął min. Kanya program polityki zagranicznej Węgier. A czyż nie określają one równocześnie podstaw polityki polskiej?

„Czynna polityka pokojowa, dostosowana do sił własnych i realizująca wstępne warunki rzeczywistego pokoju" — to przecież polityka uprawiana od kilku lat przez kierownictwo dyplomacji polskiej. To przecież ustalenie dobrych stosunków z sąsiadami — warunek naczelny rzeczywistego pokoju, bo jak to już gdzieś ktoś powiedział — „wojny mają zwyczaj wybuchania na granicach..." Realizowanie warunków rzeczywistego pokoju, to — oprócz stosunków dobrosąsiedzkich — asekuracja w sojuszach i — wreszcie — rozszerzenie kręgu bliskich przyjaciół, z którymi wspólnie pracować można nad rozwiązaniem nastręczających się w obecnych warunkach stale, coraz trudniejszych problemów współpracy międzynarodowej.

Z okazji wizyty J.W. Regenta Admirała Horthy'ego nie tylko więc dane nam było przeżyć radosne chwile odnalezienia blisko przy sobie, raz jeszcze, serdecznych przyjaciół. Wizyta przyniosła również stwierdzenie równoległości wysiłków pokojowych Węgier i Polski, **analogicznych przesłanek ideologicznych, na których oparta jest polityka obu krajów i cenne określenie komunikatu oficjalnego, mówiącego o „przyjaźni, która łączy oba kraje i jest konstruktywnym czynnikiem ustalenia równowagi i pokoju w tej części Europy".**

Przyjaźń i współpraca polsko-węgierska trwa niezmiennie. Nie zagraża nikomu i stanowi jedną z podstaw porządku i równowagi w rozległym regionie południowo-wschodniej Europy.

Takie są pozytywne rezultaty podsumowań wizyty węgierskiej.

R.

Sensacyjne przemówienie Daladiera

40-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY — OBNIŻA ZDOLNOŚCI PRODUKCYJNE FRANCUSKIEGO PRZEMYSŁU WOJENNEGO

Największą sensacją dnia stały się niedyskrecje prasowe na temat wystąpienia wicepremiera Daladiera na posiedzeniu połączonej komisji spraw wojskowych, marynarki i lotnictwa.

Przemówienie p. Daladiera stało się **aktem oskarżenia przeciw 40-godzinnemu tygodniowi pracy w przemyśle, pracującym dla obrony narodowej.** Wystąpienie ministra obrony narodowej przeciwko 40-godzinnemu tygodniowi pracy, nie tylko na terenie państwowych fabryk broni, gdzie praktycznie zresztą 40-godzinny tydzień pracy już nie istnieje, lecz także na terenie fabryk prywatnych, **których produkcja związana jest czymkolwiek z obroną narodową, może zaważyć w przyszłości w poważnym stopniu na dalszej polityce społecznej.**

Przykłady, przytoczone przez min. Daladiera, są bardzo wiele mówiące. **W niemieckich fabrykach lotnictwa, oświadczył Daladier, pracuje się po 52 godziny tygodniowo. We Francji w fabrykach upaństwowionych przemysłu wojennego pracuje się 40 godzin, a w przemyśle prywatnym, wykonywującym zamówienia rządowe, nawet tylko 37 godzin.**

„Epoque" informuje, że w najbliższym czasie należy oczekiwać nowego dekretu, przewidującego dalsze odchylenia od 40-godzinnego tygodnia pracy, zarówno w przemyśle upaństwowionym jak i w przemyśle prywatnym, pracującym dla obrony narodowej.

Daladier zmierzać ma do tego, aby robotnicy wyspecjalizowani pracowali 7 lub 8 godzin dłużej tygodniowo, niż dotychczas.

Największe wrażenie wywołała jednak energia, z jaką potępił minister Daladier metody, panujące w produkcji lotniczej. Ujawnił on, że jeden z najlepszych typów samolotów zakładów Bregueta **w czasie produkcji ulegał 125 przeróbkom. Samolot Moran 407, gotowy już od 2 lat, nadal jest tylko prototypem i nie wszedł jeszcze do produkcji seryjnej.**

Prasa skrajnie lewicowa jest w widoczny sposób zakłopotana tym odważnym wystąpieniem Daladiera.

Nowe łajdactwo kowieńskie

Usunięcie dyrektora gimnazjum polskiego

Donoszą z Kowna, że litewskie ministerstwo oświaty usunęło dyrektora gimnazjum polskiego im. Mickiewicza p. Ludwika Abramowicza.

Tło sprawy przedstawia się jak następuje: w ubiegłym roku ministerstwo zażądało od dyrektorów polskich gimnazjów na Litwie **usunięcia wszystkich uczniów, których jedno z rodziców ma wpisaną do paszportu narodowość nie polską.** Dyrektorowie na znak protestu złożyli w Radzie Towarzystwa „Pochodnia" **podanie o dymisję.** „Pochodnia" dymisji nie przyjęła i wystosowała memoriał do prezydenta państwa, prosząc o cofnięcie sprzecznego z konstytucją żądania.

Jedyną odpowiedzią na ten memoriał jest obecne **usunięcie przez ministerstwo oświaty dyrektora Abramowicza.**

Jest to jeszcze jeden akt gwałtu antypolskiego rządu litewskiego.

Trudności w kraju i zagranicą

Kulisy zmiany rządu w Rumunii

W polityce rumuńskiej nastąpił niespodziewanie sensacyjny zwrot: Prawicowy rząd Octaviana Gogi podał się do dymisji, a król po naradzie z udziałem wszystkich b. premierów i przewódców stronnictw postanowił powołać **rząd koncentracji narodowej z udziałem wszystkich stronnictw umiarkowanych.**

Na czele nowego rządu stanie głowa rumuńskiego kościoła prawosławnego, **patriarcha Miron Cristea.**

W skład nowego rządu wejdą wszyscy byli premierzy, jako ministrowie bez teki. Wyjątek stanowi Goga, który odmówił udziału w rządzie. Wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych zostaje **Tatarescu.**

Ministrowie dobrani będą **ze wszystkich stronnictw za wyjątkiem skrajnej prawicy.**

M. in. wejdą do rządu b. premier Vaida Voevod (Front rumuński), Angelescu (liberał), Mironescu (liberał), marszałek Averescu (partia ludowa), prof. Jorga (nar.-demokrata).

Dymisja rządu chrześcijańsko - narodowego na parę tygodni przed rozpisanymi przezeń wyborami nastąpiła **w wyniku trudności zarówno na terenie wewnętrznym jak i zagranicznym.**

Rząd Gogi zdawał sobie sprawę, że nie ma **szans zwycięstwa w wyborach.** Przed dwoma miesiącami stronnictwo Gogi uzyskało zaledwie 10 proc. głosów, nie było więc nadziei, — aby zdołało zwiększyć swe wpływy czterokrotnie.

Bardziej skrajna **„Żelazna Gwardia" mogła przelicytować stronnictwo rządowe w hasłach radykalnych** i nacjonalistycznych i jej wpływy w masach szybko rosły.

Także stronnictwa demokratyczne oceniały dość pesymistycznie swe szanse.

Na tym tle doszło w dniach ostatnich do bardzo **silnego naprężenia między „Żelazną Gwardią" a wszystkimi pozostałymi ugrupowaniami. Wycofanie się „Żelaznej Gwardii" z** kampanii wyborczej usunęło doraźnie groźbę zaostrzenia, ale nie ułatwiło definitywnie wyjaśnienia sytuacji, która mogłaby ulec dalszemu skomplikowaniu, gdyby pomimo zaniechania agitacji wyborczej „Żelazna Gwardia" uzyskała powtórny sukces w wyborach.

Poza tym rozwój wypadków w Rumunii i wzrost sił skrajnej prawicy silnie zaniepokoił Francję i Anglię. „Żelazna Gwardia" jak wiadomo, domaga się zawarcia sojuszu z Niemcami i Włochami, a zerwania z Francją i z Małą Ententą oraz wystąpienie Rumunii z Ligi Narodów.

Posłowie Francji i Anglii mieli wobec króla dać wyraz poglądom swych rządów.

O konferencji króla Karola z przywódcami stronnictw — donosiliśmy już wczoraj w depeszach.

Koła polityczne wyrażają pogląd, że **nowy gabinet mieć będzie charakter rządu autorytatywnego, opartego jedynie o zaufanie i wolę króla.**

Mówi się dalej o **bezterminowym odroczeniu wyborów i rozwiązaniu wszystkich stronnictw politycznych.** Reżim ten jednak miałby charakter przejściowy do czasu zrealizowania się uspokojenia opinii w kraju. Pogłoski te na razie jednak przyjmować trzeba z zastrzeżeniem.

Patriarcha Miron Cristea jest dziś człowiekiem 70-letnim. Pochodzi on z Transylwanii, gdzie piastował za czasów monarchii austriacko-węgierskiej wysoką godność duchowną i położył wielkie zasługi dla idei zjednoczenia narodowego.

Po wojnie został metropolitą. Po śmierci króla Ferdynanda **piastował godność członka regencji.** Dzięki jego staraniom w roku 1928 **został utworzony w Rumunii autokefaliczny kościół prawosławny, na czele którego stanął Miron Cristea, już jako patriarcha.**

Z DNIA

USTĄPIENIE POSŁA ŚWIDZIŃSKIEGO

Prezes klubu parlamentarnego OZN. poseł Świdziński zrezygnował ze swego stanowiska. Decyzję swoją zakomunikował poseł Świdziński zarządowi klubu na piśmie.

—

W kołach politycznych, zbliżonych do OZN. mówi się o rychłym utworzeniu Wielkiej Rady Obozu Zjednoczenia Narodowego. W skład Rady wejść ma po 10 przedstawicieli organizacji terytorialnej OZN. z każdego województwa. Równocześnie w poszczególnych województwach mają być utworzone Rady wojewódzkie.

ZMIANY NA STANOWISKACH DOWÓDCÓW O. K.

W związku z częściową zmianą na stanowiskach dowódców o.k. mianowani zostali:

Gen. brygady Wilczyński - Olszyna **Józef Konstanty — d-cą o. k. Grodno.**

Gen. bryg. **Thomme Wiktor** — d-cą o. k. Łódź.

Gen. bryg. Langner Władysław — d-cą o.k. Lwów.

Gen. bryg. Tokarzewski - Karaszewicz Michał — d-cą o. k. Pomorze.

Gen. bryg. Kleeberg Franciszek — d-cą o.k. Brześć.

ROZŁAM W Z. N. P. GRUPA NAUCZYCIELI TWORZY NOWY ZWIĄZEK

ABC. donosi:

W dniu 20 lutego odbędzie się w Warszawie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego, który ma za zadanie opracować statut nowego Związku Nauczycielstwa.

Wobec tego, że obecna sytuacja na terenie ZNP. nie wróży, aby linia polityki tej organizacji uległa jakimkolwiek zasadniczym zmianom, grupa członków tej organizacji postanowiła utworzyć osobny związek.

Czytelnie komunistyczne

DLA SŁOWAKÓW

W Bratysławie otworzono „Czytelnię komunistyczną", zaopatrzoną w komunistyczne książki, czasopisma i broszury agitacyjne rosyjskie, czeskie, niemieckie, francuskie i in.

Udzielenie przez władze pozwolenia na otwarcie placówek propagandy komunistycznej wywołało w słowackich kołach narodowych oburzenie.

Zmora analfabetyzmu ciąży w dalszym ciągu

Inwestycje w dziedzinie ducha i kultury

Z pojęciem „inwestycje" łączymy zwykle kompleks zagadnień gospodarczych i finansowych. Dokonujemy „inwestycji" w miarę zasobów pieniężnych, by umożliwić rozwój gospodarczy. I mówimy wtedy o „inwestycjach", które się bezpośrednio rentują lub też pośrednio; rozróżniamy też większą lub mniejszą rentowność zainwestowanego kapitału: inaczej przedstawi się rentowność nowo powstałej fabryki, a inaczej drogi publicznej, a zgoła już inaczej świeżo zbudowanego szpitala.

Lecz poza tym normalnym rodzajem inwestycji, opartych na kalkulacji finansowej, na celach gospodarczych i na mierniku rentowności — **istnieje szereg inwestycji, które nazwać trzebaby inwestycjami ducha i kultury, inwestycjami, przedsiębranymi celem ukształtowania wyższego i lepszego typu człowieka, podniesienia wartości ludzkich, dostarczenia państwu i narodowi nowych, a do** pozytywnej pracy przysposobionych sił.

Waga tego typu inwestycji jest przeolbrzymia. Przez 150 lat niewoli rządy zaborcze starały się ze zrozumiałych względów jak najmniej inwestować duchowych i kulturalnych wartości w społeczeństwo polskie. Dla nich najwygodniejsze przecież było społeczeństwo, znajdujące się na najniższym poziomie uświadomienia i wykształcenia. Stąd te straszne zaległości, które przejęliśmy wraz z wyzwoleniem państwa, stąd ta zmora analfabetyzmu, ciążąca nad Polską, ten niedorozwój czytelnictwa, ten brak urządzeń kulturalno - oświatowych jakie tak jaskrawo wystąpiły na wsi i w miasteczkach, gdy wynieśli się z nich zaborcy.

I stąd też wielki obowiązek, jaki na nas spada, by inwestycjom finansowo-gospodarczym, podejmowanym właśnie na wielką skalę, towarzyszyły niemniej wielkie ruchy inwestycyjne, dotyczące duchowej struktury społeczeństwa.

Spójrzmy choćby na stan naszego budownictwa szkolnego. Powiedzmy sobie otwarcie: **nie rozporządzamy taką ilością budynków szkolnych, byśmy w nich pomieścili najmłodsze pokolenie.** Lata kryzysowe zahamowały bardzo akcję w tym kierunku. Trzeba ją zatem teraz rozwinąć i przyspieszyć. Są to niezbędne bardzo poważne inwestycje. W komisji budżetowej Sejmu minister oświaty stwierdził, że w roku ubiegłym zdołaliśmy oddać do użytku około 2900 izb szkolnych, **jest to jednak liczba niedostateczna, bo stanowi zaledwie 60% wykonania planu budownictwa szkolnego. Tak jest, jeśli chodzi o szkoły powszechne.** Gorzej o wiele w szkolnictwie średnim, gdyż uruchomione w r. ub. kredyty na budownictwo takich szkół wynoszą zaledwie 25% zapotrzebowania.

Niemniej konieczność rozwinięcia jeszcze bardziej akcji inwestycyjnej uwidacznia się w ilości szkół w etatach nauczycielskich. W roku bieżącym mamy — jak to podał w komisji sejmowej minister oświaty — **4.921.000 dzieci obowiązanych do nauki, z tego jest w szkołach 4.646.310, a nie korzysta ze szkoły 457.490 dzieci. Nie ma dla nich ani budynków, ani nauczycieli. Bo trzeba co najmniej 100.000 etatów nauczycielskich, a rozporządzamy teraz tylko 77.227 etatami..**

Sytuacja w szkolnictwie średnim i zawodowym wymaga bardzo poważnego napięcia inwestycyjnego. Wzrost ludności osiągnął takie rozmiary, że przypływ młodzieży do bram szkół średnich i zawodowych wzrasta z każdym rokiem i wzrośnie jeszcze bardziej w najbliższych latach.

Jest to objaw ze wszech miar pożądany, bo przecież właśnie życie gospodarcze, które podciągamy forsownymi inwestycjami finansowymi, wymaga typu pracownika o wykształceniu średnim, o wiedzy fachowej. Tymczasem przypływ dzieci rodziców stanu średniego i włościańskiego do szkolnictwa średniego i zawodowego zostaje zahamowany, co niewątpliwie odbić się musi dotkliwie na sprawności instytucji gospodarczych, które powstaną w wykonaniu planu inwestycyjnego.

Ostro zatem i wyraźnie zarysowuje się potrzeba zwrócenia bacznej uwagi na ten rodzaj inwestycji, które określiliśmy mianem inwestycji ducha i kultury, „inwestycji", usprawniających człowieka nowego pokolenia do realnej i twórczej pracy.

Inwestycje finansowo - gospodarcze muszą iść w parze z kulturalno - oświatowymi, jeśli nasze wielkie wysiłki w dziedzinie unowocześnienia Polski nie mają być zahamowane przez brak „właściwych ludzi na właściwym miejscu".

O nowe połączenie
Zagłębia Dąbrowskiego ze Śląskiem

Jak już donosiliśmy w swoim czasie, przewidziane jest utworzenie nowej arterii komunikacyjnej **łączącej Zagłębie Dąbrowskie ze Śląskiem przez Sosnowiec.**

Główne połączenie, a więc droga państwowa Warszawa — Śląsk, biegnąca przez całe Zagłębie, a kończąca się w Sosnowcu na ulicy Sobieskiego **jest zbyt przeciążona.** Z tych też względów zachodzi konieczność zbudowania nowej drogi.

W związku z zamierzonym utworzeniem nowego połączenia Zagłębia Dąbrowskiego ze Śląskiem wczoraj w Ratuszu sosnowieckim obradowała specjalna komisja, w skład której wchodzili **przedstawiciele województw Kieleckiego i Śląskiego, PKP, DOK i zarządu miejskiego w Sosnowcu.**

Podczas dłuższej konferencji omówiono szczegółowo sprawę nowego połączenia od Dąbrowy przez Zagórze, Pogoń i Stary Sosnowiec na Śląsk przez Brynicę, po konferencji zaś zapoznano się z terenem przez który biec będzie nowa droga.

Roboty przy budowie nowej drogi rozpoczęte zostaną prawdopodobnie jeszcze w b. roku.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

12 Luty **Sobota**

Modesta i Eulalii p.
Słowiański: Radosta.
Słońca wsch. 7.0, zach. 16.42
Księżyca wsch 14.12, zach 5.8

HISTORIA PODAJE:
1386 Pierwszy wjazd do Krakowa króla Jagiełły.
1564 Zygmunt August przelewa prawa Jagiellonów do Litwy na Koronę.
1746 Urodził się Tadeusz Kościuszko.
1922 Koronacja Ojca św. Piusa XI.

PRZYSŁOWIA:
Luty ciepły sprawia marzec mroźny
I czas wiośnie późny.

AFORYZMY:
Kochający się są słabi, natomiast miłość jest wszechpotężną.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Siódme niebo".
PATRIA: „Zbieg z San Quentin" (Ucieczka więźnia).
EDEN: „Motyl hiszpański".

—oOo—

Delegacja Związku Miast
U P. PREMIERA

P. premier gen. Sławoj - Składkowski przyjął 10 bm. delegację Związku Miast, w skład której wchodził również prezydent Sosnowca poseł Kaczkowski.

Delegacja przedstawiła p. premierowi pogląd Związku Miast na rządowy i poselski projekty ustaw o poprawie finansów samorządowych.

Bezpośrednio po audiencji u p. premiera delegacja została przyjęta przez p. wicemin. Korsaka.

Teatr w Katowicach
REPERTUAR

Sobota 12 bm. godz. 15.30 „Teoria Einsteina"; godz 20 „Trzecia młodość".

Niedziela 13 bm. godz 11 Akademia morska; godz. 15.30 „Na Łyczakowie"; godz. 19 Na Łyczakowie".

× **ZBIÓRKA ULICZNA W SOSNOWCU.** W związku z trwającą na terenie całego Państwa akcją zbiórkową na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, miejski Komitet w Sosnowcu urządza w niedzielę t.j. 13 bm. zbiórkę uliczną na ten cel. Miejski Komitet apeluje gorąco do społeczeństwa, które zawsze jest tak ofiarne, aby i tym razem nie poskąpiło, na tak doniosły cel datków.

× **MAŁŻEŃSTWA PORUCZNIKÓW.** P. minister spraw wojskowych wydał zarządzenie o zawieraniu małżeństw przez oficerów w stopniu porucznika. Przy udzielaniu zezwoleń mają być składane przez opiekunów narzeczonej książeczki oszczędnościowe do dyspozycji władz wojskowych. Z książeczek tych wypłacane będą przez dowódców formacji stałe kwoty dla małżeństw oficerskich po 100 zł w Warszawie i po 75 zł na prowincji.

× **ZARZĄD TOWARZYSTWA KURSÓW TECHNICZNYCH W DĄBROWIE GÓRNICZEJ** podaje do wiadomości, że dnia 25-go lutego b.r. o godz. 17 w pierwszym terminie — względnie o godzinie 17.30 w drugim terminie — odbędzie się Walne Zebranie Członków Towarzystwa Kursów Technicznych w Dąbrowie Górniczej mieszczącego się w lokalu Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej w Dąbrowie Górniczej.

Pożegnanie
GEN. KONSULA FRANCUSKIEGO W KATOWICACH

Generalny konsul francuski w Katowicach p. Emanuel Lancial przeniesiony został na stanowisko konsula francuskiego do Kolonii. Spełniał on swój odpowiedzialny urząd w Polsce zgórą 9 lat i wraz z swoją małżonką zaskarbił sobie uczucia serdecznej sympatii społeczeństwa polskiego.

Wojewoda śląski dr Grażyński wydał na cześć państwa Lancial 7 bm. śniadanie pożegnalne, a Towarzystwo „Alliance Francaise" urządziło wielki raut w sali TCL przy ul. Francuskiej w Katowicach na którym zebrali się przedstawiciele władz, społeczeństwa i kolonia francuska. Władze reprezentowali m. in. woj. dr Grażyński, wicewoj. Malhomme, prezes apelacji Frendl, marszałek Sejmu Grzesik, prez. m. Katowic dr Kocur, liczni przedstawiciele przemysłu, członkowie Tow. „Alliance Francaise" ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z prezesem dyr. M. Malplat, konsulowie: włoski, rumuński, szwedzki z małżonkami. Gen. konsula p. Lancial pożegnał dłuższym przemówieniem prezes Tow. „Alliance Francaise" Rasp, podnosząc jego zasługi około „Alliance Francaise" i zacieśnienia więzów przyjaźni polsko-francuskiej.

Nie ma już wakansów
W SŁUŻBIE KOLEJOWEJ

Przyjęcia do służby kolejowej na rok bieżący zostały już dokonane i dalsze podania nie będą więcej rozpatrywane.

Spośród podań skierowanych do Ministerstwa komunikacji rozpatrzone będą na jesieni rb. tylko podania inżynierów, technologów i absolwentów średnich szkół technicznych oraz handlowych.

Uzupełnienia personelu z niższym wykształceniem dokonywać będą w granicach zapotrzebowania okręgowe dyrekcje kolei państwowych.

× **WALNE ZEBRANIE LOPP W SOSNOWCU.** Zarząd sosnowieckiego Obwodu miejskiego LOPP przypomina, iż w dniu 15 bm. we wtorek, odbędzie się w lokalu Obwodu ul. Piłsudskiego 24, walne roczne zebranie delegatów kół LOPP, w pierwszym terminie o godz. 18.30, w drugim o godz. 19.

× **ZABAWA OCHOTNIKÓW WOJENNYCH.** Związek b. ochotników armii polskiej, oddział w Sosnowcu, urządza w sobotę dn. 12 bm. t.j. dzisiaj o g. 21 w salach Domu Społecznego Karnawałową zabawę ochotników wojennych. Organizatorzy przygotowują wiele atrakcyj i niespodzianek a m. in. atrakcję taneczne artysty p. Karo. Bufet obficie zaopatrzony, do tańca zaś przygrywać będzie doborowa orkiestra. Wstęp tylko za zaproszeniami. Całkowity dochód z zabawy przeznaczony na pomoc bezrobotnym członkom i urządzenie świetlicy. Zarząd oddziału zwraca się do swych placówek w Grodźcu, Będzinie, Dąbrowie, Strzemieszycach, Czeladzi i Olkuszu o liczne wzięcie udziału w zabawie.

× **ZABAWA TANECZNA.** Koło opieki rodzicielskiej przy Szkole gospodarczej żeńskiej im. gen. hr. Zamoyskiej w Sosnowcu urządza dzisiaj w sobotę w salach państw. gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu, ul. Żeromskiego 3 zabawę taneczną z bawnym kotylionem. Dochód z zabawy przeznacza się na pomoc dla niezamożnych uczenic. Po zaproszenia zgłaszać się można do kancelarii szkoły (ul. 3 Maja 20, obok kościółka kol.) w godz. 9—16.

Zabawa dla młodzieży szkolnej odbywać się będzie od godz. 16 do 22, potem zaś dla starszych.

Wycieczka drukarzy
NA TARGI DO LIPSKA

Zrzeszenie przemysłu graficznego w Warszawie organizuje w dniach od 5 do 14 marca — wycieczkę na targi w Lipsku.

Koszt wycieczki wynosi trzecią klasą 255 zł i drugą klasą — 295 zł z dodatkową opłatą 30 zł za paszport.

Trasa wycieczki obejmuje: Warszawę — Berlin — Lipsk — Drezno i Warszawę.

Program wycieczki przewiduje 4-dniowy pobyt w Berlinie, trzydniowy w Lipsku i dwa dni w Dreźnie.

Zapisy przyjmowane będą do 13 bm.

Oddział banku „Społem"
W SOSNOWCU

W sobotę dnia 12 bm. odbędzie się otwarcie Oddziału Banku „Społem" w Sosnowcu, ul. Pierackiego 1, II p.

Z okazji otwarcia oddziału Banku „Społem" — urządzona zostanie przez Związek zawodowy pracowników spółdzielczych w salach PZZPP i H. Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a — zabawa spółdzielcza.

—oOo—

Gorszące zajście
NA DWORCU KOLEJOWYM

Poczekalnia dworcowa w Sosnowcu była onegdaj widownią gorszącego zajścia, wywołanego przez pijanego Wojciecha Potępę z Katowic, zatrudnionego w Sosnowcu w jednym z przedsiębiorstw autobusowych.

Potępa obrzucił policjanta, który go chciał uspokoić, gradem obelg, znieważając przy tym państwo polskie. Potępa domagał się również od policjanta, aby mówił do niego po niemiecku.

Niepoczytalnego awanturnika zatrzymano. Poniesie on zapewne zasłużoną karę za znieważenie państwa polskiego.

—oOo—

Przemytnik z Czeladzi
SKAZANY PRZEZ SĄD W ZABRZU

O niezwykłym wypadku usiłowanego przemytu dewiz dowiadujemy się z rozprawy sądowej, jaka odbyła się przed sądem w Zabrzu (Śląsk Opolski).

W styczniu br. przechodził przez punkt graniczny Zabrze — Ruda niejaki Bartoszek z Czeladzi. Podczas rozmowy niemieckiemu strażnikowi granicznemu podpadało, że Bartoszek przy mówieniu wykrzywia twarz. Zaprowadził więc go do kabiny urzędu i tam przeprowadził szczegółową rewizję, w czasie której wyjął mu z jamy ustnej banknot 50-cio markowy.

Banknot skonfiskowano, a Bartoszka sąd skazał na trzy tygodnie aresztu i 50 mk. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

—oOo—

Nieuczciwy postępek
DŁUŻNIKA

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął 40-letni Julian Sztajer (Sosnowiec, Chemiczna 14), oskarżony o usiłowanie oszukania swoich wierzycieli.

Sztajer, zaciągnął swego czasu dług na część swojej kamienicy, znajdującej się przy ul. Chemicznej. Gdy nadszedł termin spłacenia długu, Sztajer, obawiając się egzekucji nieruchomości, sprzedał fikcyjnie swoje prawa spadkowe swojej matce Marii Cieślikowej.

Podstęp jednak się nie udał i na skutek skargi wierzycieli do prokuratora, Sztajer i Cieślikowa stanęli wczoraj przed sądem.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Sztajera i Cieślikową na **6 miesięcy więzienia** z zawieszeniem wykonania kary na lat 2.

—oOo—

Kupiec żydow. z Sosnowca
NA CZELE SZAJKI PRZEMYTNICZEJ

W lipcu ub. roku wykryto w Łodzi szajkę przemytniczą pieprzu i towarów kolonialnych, na czele której stał **I. Weingarten z Sosnowca**, który nawiązał stosunek z niej. Rozenem w Łodzi.

Szajka posiadała skład w Łodzi przy pl. Kościelnym.

Obecnie po zakończeniu dochodzeń przez straż graniczną, akta sprawy przekazano do dyspozycji władz sądowych i na 18 bm. wyznaczono proces w łódzkim Sądzie okręgowym.

—oOo—

× **WIĘCEJ „DROBNYCH" W OBIEGU** Mennica państwowa wybiła nowe większe zapasy bilonu 1 i 2 groszowego. Emisja ta dostarczyła rynkowi pieniężnemu kilkadziesiąt milionów monet najniższej wartości, które umożliwią dokładne wydawanie reszty zarówno w kasach urzędów, jak i w sklepach.

× **Z KOŁA POLSKO - WŁOSKIEGO.** W dniu 6 bm. odbył się w Kole polsko-włoskim wybór nowego zarządu. Sprawozdanie z działalności Koła za rok 1937 zdał prezes p. Piotr Wojtacha, następnie po dyskusji wybrano nowy zarząd koła w skład którego weszli pp.: inż. Knabe Michał — opiekun sekcji kulturalno-propagandowej i prezes Piotr Wojtacha, Ścisłówna — wiceprezes, Kryński — wiceprezes, Ina Wiltosówna — sekretarz Szymiec Antoni — skarbnik. Koło liczy 34 członków rekrutujących się z absolwentów gimnazjów i studentów. Listę powyższą wysłano do konsulatu włoskiego w Katowicach, celem zatwierdzenia nowego zarządu przez p. konsula.

× **PODWYŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH.** Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie podwyżki płac robotników, zatrudnionych u przedsiębiorcy Sajdaka w hucie Bankowej w Dąbrowie. W wyniku konferencji robotnicy dniówkowi otrzymali podwyżkę w wysokości 25% (z trzech zł na 3.75), akordowi zaś 3%. Nowe płace obowiązują wstecz od 1 stycznia br.

× **PORANEK STRZELECKI.** W niedzielę, dn. 13 bm. o godz. 11 rano w dużej sali kina „Ars" w Dąbrowie odbędzie się poranek dla dzieci od 4 lat aż do 100 z pięknego filmu p .t. „Strzelec z Bengal'" z ulubienicą wszystkich, małą artystką Schirley Temple. Bilety w cenie 50 gr, 30 i 20 gr nabywać można wcześniej u członków Z. S. i Orląt, a w dzień imprezy przy kasie. Organizatorzy zapraszają wszystkich rodziców ze swymi milusińskimi. Dochód z poranku przeznaczony na akcję letnią dla Orląt.

× **„ŻYD W BECZCE".** W dniu 13 bm. t.j. w niedzielę o godz. 17 w sali „Ogniska" w Dąbrowie odbędzie się przedstawienie pod tyt. „Żyd w beczce" na rzecz Zakładu sierot przy Tow. Dobroczynności.

„Stu panów i ona jedna"

Opieka nad bezrobotnymi w Łagiszy
Stałe dożywianie 170 osób

Odbyło się roczne zebranie Podkomitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Łagiszy przy kopalni „Mars", który prowadzi od 1931 r. **kuchnię dla bezrobotnych.**

Ze sprawozdania wynika, że w 1937 r. wpływy były następujące. od T-wa Saturn otrzymano **7.800 zł**, od pracowników kop. „Mars" **2501,68 zł**, od gminnego Komitetu w Łagiszy **1635.55 zł**, od świetlicy na Podłosiu **100.74 zł**, różne datki wynosiły **325.91 zł**. Ogółem przychód wynosił **12.363,88 zł**. Oprócz gotówki otrzymano w naturze: od gminnego Komitetu w Łagiszy 11476 kg kartofli, 302 kg kapusty i inne artykuły. Z kopalni „Mars" otrzymano 144 q węgla i 10 kg nafty na opał i oświetlenie kuchni. Dzięki tym wpływom wydano **62.295 porcyj obiadów**, dożywiano dziennie przeciętnie **170 osób.**

Wydatki administracyjne wynosiły 494,52 zł. opieka nad dzieckiem bezrobotnego Saksa 140 zł, koszt kuchni 8598,97 zł, półkolonie letnie dla dzieci 522,22 zł. Koszt urządzenia świąt wynosił 1155,89 zł, za którą to sumę wydano biednym na święta Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia oprócz artykułów spożywczych 46 par trykotów, 8 sztuk szalików, 11 sukienek, 8 par pończoch, 7 swetrów dla chłopców i 12 swetrów dla dziewczynek, 32 m. barchanu, 2 sztuczki płótna, 6 m flaneli, 17 par butów, 2 kurtki, 1 ubranie i 30 kg mydła. W miesiącach zimowych wydano 10 kg tranu dla dzieci. Podkomitet urządził zabawę sylwestrową, z której dochód wyniósł 218.88 zł. Na rocznym zebraniu postanowiono urządzić **„Kroplę mleka" i poradnię lekarską.**

Zarząd Podkomitetu na r. 1938 pozostał ten sam, tj. przewodnicząca **p. Maria Strzałkowska**, wiceprzewodniczący **p. Pius Pieczyński**, sekretarz **p. W. Samolejówna**, skarbnik **p. St. Kłosiński**, magazynier **p. Ol. Warońska**, członkowie pp: **E. Miernikowa, A. Kurkowa, St. Pyrzykowa, J. Adamczykówna, C. Masłowska, F. Kochoniowa, A. Barczykówna, R. Sołtysikowa, I. Bobrowska, M. Rzepecka, J. Turek i Urban** Komisja rewizyjna pp.: **inż. A. Strzałkowski i J. Gajdzik.**

Powyższe rezultaty dały się osiągnąć dzięki wydatnej pomocy T-wa Saturn, ofiarności pracowników kopalni „Mars" i niestrudzonej pracy przewodniczącej p. Marii Strzałkowskiej, która nie szczędzi sił ani czasu dla dobra społecznego, to też niechże Jej idea społeczna udzieli się choć częściowo tym, którzy dotychczas pracy społecznej unikają.

Na miejscu cegielni Wieczorka
urządzony będzie duży skwer

Jak wiadomo nieczynna od dłuższego czasu cegielnia w Sielcu aferzysty z b. Banku Zagłębia Felicjana Wieczorka, odsiadującego obecnie karę więzienia, kupiona została z licytacji przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Zarząd miejski w Sosnowcu prowadzi już od pewnego czasu pertraktacje z Bankiem o nabycie terenu, na którym znajduje się cegielnia, **celem urządzenia tam dużego skweru**, którego brak daje się odczuwać w tej dzielnicy.

Pertraktacje **są na dobrej drodze** i miasto zostanie zapewnie właścicielem cegielni. Teren zostałby wówczas zniwelowany, wyrobiska zasypane, a mieszkańcy zyskaliby nową oazę zieleni.

PROGRAM RADIOWY

TRANSMISJA Z MEDIOLAŃSKIEJ „SCALI" OPERA MOZARTA „WESELE FIGARA"

Dnia 12 bm. o godz. 21 transmitują rozgłośnie Polskiego Radia z mediolańskiej „Scali" operę Mozarta — „Wesele Figara", jedną z najwdzięczniejszych i muzycznie najpiękniejszych oper.

Teatr operowy „La Scala" w Mediolanie — to synonim najwyższej sztuki śpiewaczej, zwłaszcza włoskiego bel-canta. Olbrzymi teatr, mieszczący 3.600 osób, zbudowany w r. 1776 na miejsce dawnego spalonego, zdobył odrazu nieprzeciętną sławę. Wiek 19 uczynił ze „Scali" pierwszy teatr świata; tutaj wystawiono po raz pierwszy szereg arcydzieł operowych Verdiego, Pucciniego, Mascaniego, ostatnio także Respighiego.

Polskie Radio niejednokrotnie już transmitowało spektakle operowe z Mediolanu, chcąc tą drogą wprowadzić swych słuchaczy do tego najświetniejszego teatru operowego. W sezonie bieżącym zapowiedziane zostały dwie transmisje: Mozarta „Wesele Figara" i Wagnera „Złoto Renu". „Wesele Figara" dyryguje Victor de Sabata, udział biorą śpiewacy: Maria Caniglia, Mafalda Favero, Gianna Pederzini, Gino del Signora, Piera Bissini, Salvatoro Baccaloni i Tancredo Pasero.

W pierwszej przerwie opery nadany zostanie monolog z komedii Beaumarchais „Wesele Figara" w interpretacji Aleksandra Węgierki.

Druga transmisja ze „Scali" która przyniesie operę Wagnera — wyznaczona została na dzień 29 bm.

SOBOTA, 12 LUTEGO

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki"; 11.40 Miniatury fortepianowe — płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Śląska Kapela ludowa, Elżbieta Jefimcewa — śpiew, Alojzy Głodek — mandolina, Kazimierz Korczak — dyrekcja i akomp. 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Alfredo Campoli i Dajos Bela — dwie orkiestry — płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: — słuchowisko pt. „Pół godziny na jachcie „Zawisza Czarny"; 16.15 Legendy i bajki w wyk. Orkiestry Adama Hermana; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „W grodzieńskim kantorze Tyzenhauza" — pogadanka; 17.15 Koncert solistów; 17.50 Nasz program; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.15 „Rok 1848 na Górnym Śląsku" pogadanka; 18.25 Muzyka lekka i taneczna; 18.45 Pogadanka aktualna; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert muzyki ludowej w wykonaniu Kapeli ludowej F. Dzierżanowskiego i Jerzy Klimaszewski — przyśpiewki; 20.45 Dziennik wieczorny; 21.00 „Wesele Figara" — opera w 4-ch aktach Wolfganga A. Mozarta. — Transmisja z teatru „La Scala" w Mediolanie W przerwie I, ok. godz. 21.44: Monolog Figara w wyk. Węgierki. W przerwie II ok. godz. 22.42: Pogadanka aktualna; W przerwie III ok. godz. 23.30: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Reforma planu Loterii Klasowej

Nowe korzyści dla graczy

Zmiany, jakie Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego wprowadziła do planu gry 41 Loterii Klasowej, wywołała zainteresowanie w szerokich kołach graczy loteryjnych. Nie wszyscy jednak orientują się na czym polega istota tych reform.

Decyzja Dyrekcji powstała na skutek wielu listów, otrzymywanych od graczy bezpośrednio, oraz ich reklamacyj, oczywiście umieszszczanych w szeregu pism. W głosach tych panowała rozbieżność: jedni twierdzili, iż należy dążyć do zwiększenia ilości osób wygrywających — przez rozdrobnienie wielkich wygranych inni natomiast przeciwnie, żądali zmniejszenia ilości wygranych, a podniesienia ich wysokości.

Pierwszy pogląd miał o wiele liczniejszych zwolenników, jednak Dyrekcja uważała jednostronne zadośćuczynienie ich chęciom przez proste rozdrobnienie wygranych za niewłaściwe.

Przed omówieniem szczegółów, rzućmy okiem na całość. W klasie pierwszej pozostawiono główną wygraną (100.000 zł.) bez zmiany, jak również następującą po niej bezpośrednio największą wygraną (50.000 zł.). Zadowoliwszy w ten sposób zwolenników dużych kwot, zwrócono się teraz niezwłocznie w stronę tych, co wolą więcej wygranych średnich: wprowadzono więc dwie nowe wygrane po 25.000 zł., dodano jedną wygraną 15.000 zł., trzy po 10.000, cztery po 5.000, pięć po 2.000, dziesięć po 5.000 złotych i skasowano po 200, 150 i 100 zł. wprowadzając na ich miejsce wygrane po 250 i 125 złotych.

W klasie drugiej i trzeciej zwolennicy dużych wygranych mogą być jeszcze bardziej zadowoleni. Ze stu tysięcy główne wygrane w tych klasach powiększono odpowiednio do 125.000 i 160.000 zł. Wygranych po 25.000 jest w klasie drugiej dwie, w trzeciej zaś trzy. Nadto w tej ostatniej klasie dodano po jednej wygranej po 15.000 i 10.000 złotych.

W klasie czwartej, pozostawiając bez zmiany wygrane: główną (1.000.000 zł) dwie po 100.000 i trzy po 75.000, powiększono o dwie wygrane po 50.000 zł. — Nadto skasowano 10 wygranych po 30.000 zł., zastępując je piętnastoma wygranymi po 25.000 zł, powiększając o dwie ilość wygranych po 15.000 oraz o pięć wygranych po 5.000 złotych.

Wygląda więc to tak, jakby Dyrekcja szła na rękę mniejszości graczy, tj. zwolennikom większych wygranych. W rzeczywistości jednak jest inaczej, gdyż dotychczasowy podział losów na części został zmieniony. Zamiast dawnego podziału na cztery części, został wprowadzony podział losu na pięć części. W ten sposób każda wygrana zamiast zadowolić czterech graczy, zadowoli pięciu. Uwidocznijmy to na przykładzie. Jeżeli dotychczas na jakikolwiek numer padła wygrana np. 100.000 zł., sumą tą dzieliły się cztery osoby, otrzymując po 25.000 zł. każda, jeżeli naturalnie nikt nie nabył większej ilości ćwiartek tego numeru. Skoro jednak te same 100.000 zł. padnie w rozpoczynającym się dnia 17 lutego rb. ciągnieniu pierwszej klasy czterdziestej pierwszej loterii, to podzieli się nim nie cztery lecz pięć osób i każdej z nich przypadnie po 20 tys. złotych, co stanowi również ładny kapitalik i sprawi szczególną radość temu piątemu graczowi, który dawniej nie istniał i tym samym nic nie skorzystał.

Zapytają może niektórzy z graczy, czy nie prościej byłoby, pozostawiając dawny podział losu, zmniejszyć wygraną do 80 tys. zł. i zrobić nową lub powiększyć o jedną dotychczasową ilość wygranych po 20 tys. zł. Wydaje się, że wyszło by to na jedno: też mogłoby skorzystać pięciu graczy, a system byłby prosty. Otóż nie. Jak wzmiankowaliśmy powyżej, istnieją dwa rodzaje graczy i ten prosty system byłby sprzeczny z ich życzeniami, bo nie pozwoliłby im wygrać 100.000, a tymbardziej miliona. Jest to zupełnie zrozumiałe, że nawet biorąc jeden cały los według dawnego podziału i piątą ćwiartkę innego losu, nie mogliby oni wygrać w jednej klasie 100.000 albo 1.000.000. Teraz, biorąc pięć części według nowego systemu mogą wygrać te kwoty. Oczywiście powiększą oni nieco swój wydatek, ale skoro 20.000, a nawet 200.000 im nie wystarcza, jest słuszne i sprawiedliwe, aby ich to kosztowało nieco drożej. Dzięki temu systemowi można też było zachować główną wygraną czwartej klasy, t.j. 1.000.000 złotych.

Wobec podziału losów na pięć części zniknąć musiały dotychczasowe wygrane po 50 zł (40 zł netto). Teraz najmniejsza wygrana w pierwszym trzech klasach jest odpowiednio zwiększona do 62.50 zł brutto, co stanowi netto 50 zł, a więc rzeczywistą cenę losu do następnej klasy. Wygrane dzienne po 5.000 i 20.000 zł utrzymano we wszystkich klasach, przy czym ilość ich uzależniona jest od liczby dni ciągnień.

Dodajmy jeszcze jeden bardzo ważny szczegół: ilość losów, biorących udział w grze, zmniejszona została ze 195-u na 160 tysięcy, dzięki czemu znakomicie podniosły się szanse wygrania, zwłaszcza, że i ogólną kwotę, przeznaczoną do rozgrywki, podniesiono z 24.570.000 na 25.200.000 zł, a zatym o całe 630.000 złotych.

Ponieważ z szans tych skorzystać będą mogli tylko posiadacze losów loteryjnych, a ciągnienie już za pasem, należy więc nie zwlekając zaopatrzyć się w los lub w jego część.

Konkurs radiowy dla nowych abonentów ze Śląska i Zagłębia zbliża się ku końcowi

Każdy nowy abonent radiowy, który zarejestruje się do dnia 28 lutego może wziąć udział w konkursie radiowym z licznymi cennymi nagrodami. Aby zdobyć jedną z nagród, należy krótko odpowiedzieć na pytanie: „**Dlaczego zostałem radiosłuchaczem**" i odpowiedź tę nadesłać do Polskiego Radia w Katowicach, ul. Ligonia 29. Na kartce z odpowiedzią trzeba podać: nazwisko, imię, zawód, dokładny adres, nr upoważnienia radiowego, nazwę urzędu pocztowego (w którym dokonano rejestracji) oraz datę zarejestrowania się.

Za najlepsze odpowiedzi sąd konkursowy przyzna cenne nagrody jak np. 10 książeczek oszczędnościowych KKO m. Katowic i powiatu katowickiego z wkładem po 20 złotych każda, odbiorniki radiowe, żelazka, imbryki i grzejniki elektryczne, żyrandol, głośniki, stolik pod radio, materiał na ubranie, kosmetyki oraz konfekcja męska i damska, srebrna papierośnica, pióro wieczne itd.

Uczestnicy konkursu automatycznie biorą udział w „Ogólnopolskim konkursie radiowym" i mają możność zdobycia głównej nagrody w postaci **1000 zł gotówką**.

Ponadto wszyscy radiosłuchacze mogą uczestniczyć w konkursie pod nazwą „Wielki konkurs zimowy", w którym główną nagrodą jest 6-osobowy samochód-limuzyna.

Brutalny sklepikarz

wybił kobiecie kilka zębów

W bardzo brutalny sposób usiłował dokonać egzekwowania długu sklepikarz **Jan Pruś**, zamieszkały na Niemcach, od swojej dłużniczki Antoniny Mortoń.

Pruś usłyszawszy, że Mortoniowa nie ma dla niego pieniędzy, uderzył ją tępym narzędziem w szczękę, **wybijając jej kilka zębów**.

Wczoraj brutalny sklepikarz stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i został skazany na pół roku więzienia.

Kronika Zawiercia

W 18 rocznicę

UZYSKANIA DOSTĘPU DO MORZA

Z okazji 18 rocznicy uzyskania dostępu do morza, staraniem obwodu powiatowego Ligi morskiej i kolonialnej w Zawierciu w ub. czwartek w sali Domu ludowego w Zawierciu odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana dla młodzieży pozaszkolnej. Olbrzymia sala Domu ludowego była przepełniona. Na akademię przybyli wicestarosta p. Niemiec oraz wizytator z Kuratorium okręgu szkolnego w Krakowie. Pięknie opracowany referat wygłosił uczeń gimnazjum kupieckiego Mstak, apelując na koniec do zebranych o zapisywanie się na członków LMiK. Młodego prelegenta obdarzono oklaskami.

Następnie chór państwowego gimn. koedukacyjnego pod kierownictwem prof. Mogeńskiego odśpiewał kilka pieśni. Bardzo dobrze wypadły deklamacje. Na zakończenie odśpiewano Rotę.

W miejscowych szkołach odbyły się okolicznościowe pogadanki.

Zjazd wójtów i sekretarzy

POW. ZAWIERCIAŃSKIEGO

W ub. środę odbył się w Zawierciu zjazd wójtów i sekretarzy z całego powiatu Zawierciańskiego przy licznym udziale zgromadzonych. Zjazd ten połączony był z konferencją, na której poruszano sprawy gospodarcze i samorządowe tutejszego powiatu.

Dłuższy referat wygłosił starosta mgr Trznadel, omawiając w ogólnych zarysach wytyczne prac wsi i gmin powiatu Zawierciańskiego. O bezpieczeństwie publicznym wygłosił referat powiatowy komendant p. p. komisarz Siwoń. Następnie wygłosili referaty: okręgowy inspektor leśny, inspektor szkolny z Sosnowca, inspektor PZUW, kom. WF kpt. Szczepaniak, inspektor Stefański i insp. mgr Młynek, dyr. KKO L. Masłowski, agronom powiatowy W. Słociński, lekarz wet. dr Majka.

Po referatach odbyła się długa i ożywiona dyskusja, w czasie której zabierało głos szereg mówców, interesując się żywo wygłoszonymi referatami.

✕ **Z ŻYCIA KULTURALNEGO OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W NIEGOWONICACH.** Staraniem sekcji teatralnej przy ochotniczej straży poż. w Niegowonicach, została odegrana w dniu 6 bm. sztuka teatralna w 3 aktach pt. „Strażackie zrękowiny". Reżyserował ją naczelnik straży p. Tadeusz Rajchel, miejscowy nauczyciel. Dzięki dobrej reżyserii aktorzy, zwłaszcza niektórzy, wczuli się w swe role i w grze ich uwydatniły się pełne walory moralne sztuki. Frekwencja na przedstawieniu była bardzo dobra, cóż kiedy zbyt szczupła sala nie mogła pomieścić widzów. Coraz więcej odczuwa miejscowa straż brak odpowiedniego własnego lokalu i sceny. Po przedstawieniu odbyła się wieczorem zabawa taneczna, która też cieszyła się powodzeniem a czysty dochód z obu imprez przeznaczono na zakup mundurów dla straży.

✕ **ZE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW.** W tych dniach odbyło się walne doroczne zebranie członków miejscowej placówki Związku Hallerczyków z udziałem komendanta chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego p. Mariana Kuziora i sekretarza chorągwi p. Sikorskiego. Po złożeniu sprawozdań i udzieleniu staremu zarządowi absolutorium i wygłoszeniu przemówienia przez kom. Kuziora, dokonano wyboru nowego zarządu, w składzie następującym: prezes Józef Samborski (ponownie), wiceprezes Andrzej Mariankowski, skarbnik Aleksander Ciszewski, gospodarz Piotr Leśniak, członkowie zarządu: Ignacy Kosiński, W. Duda. Komisja rewizyjna pp.: Zygmunt Górecki, M. Gosek i Roman Klama.

✕ **LUSTRACJA POWIATU.** Wczoraj p. starosta Trznadel w towarzystwie sekretarza Wydziału powiatowego dokonał lustracji gminy Poraj. Podobne lustracje odbędą się w dniu 16 bm. w Siewierzu i 25 bm. w Żarkach.

✕ **NOWE KOŁO LOPP.** Staraniem zarządu obwodu powiatowego LOPP w Zawierciu, w dniu 8 bm. zostało zawiązane i zorganizowane nowe koło LOPP przy kopalni „Artur" pod Łośnicami. Zebrani górnicy po krótkim przemówieniu instruktora obwodowego OPLG p. St. Brzozowskiego jednogłośnie przystąpili do LOPP, powiększając tym samym o kilkaset osób potężną stosunkowo na naszym terenie rodzinę członków LOPP.

✕ **KURS PROPAGANDOWY.** Staraniem zarządu obwodu pow. LOPP w Zawierciu został zorganizowany 10-godzinny kurs informacyjno-propagandowy przy gimn. żeńskim H. Malczewskiej w Zawierciu. Kurs ten prowadzi instruktor OPLG p. St. Brzozowski.

✕ **BUDŻET PZS NA WARSZTACIE.** W dn. 8 i 10 bm. odbyły się dwa posiedzenia wydziału powiatowego w Zawierciu pod przewodnictwem p. starosty mgr E. Trznadla. Na posiedzeniach tych m. in. rozpatrywany był preliminarz budżetowy powiatowego Związku samorządowego zawierciańskiego na r. 1938-39.

✕ **ZA KŁUSOWNICTWO.** W drodze postępowania karno-administracyjnego starostwo zawierciańskie ukarało funkcjonariusza PKP z Nierady Jana Mroza za kłusownictwo i nielegalne posiadanie broni myśliwskiej na grzywnę 150 zł z zamianą na 30 dni aresztu oraz syna wymienionego, Wacława Mroza na grzywnę zł 50 z zamianą na 10 dni aresztu.

✕ **ŚMIERTELNY WYPADEK.** Piotr Pora, zatrudniony w charakterze furmana u Chaskiela Libermana w Zawierciu (Pierackiego 4), rznąc sieczkę został porwany przez pas transmisyjny, ponosząc na miejscu śmierć.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

KRONIKA OLKUSZA

× **WŁADZE KOŁA LOPP W WOLBROMIU.** Na walnym zebraniu członków koła LOPP w Wolbromiu pod przewodnictwem burmistrza Kallisty, wybrano do zarządu pp.: L. Kallistę — prezes, Mariana Witkowskiego — zastępca, Fr. Kulkę — sekretarz, i Mariana Staszkiewicza — skarbnik, Hier. Czyżewskiego, Jana Czekaja i Ambrożego Binczyckiego — członkowie. Wybrano również komisję rewizyjną.

× **WŁADZE ZW. PODOF. REZERWY W SŁAWKOWIE.** Pod przewodnictwem p. Kukuły z Olkusza, odbyło się w Sławkowie walne zebranie miejscowego oddziału Zw. podof. rezerwy, na którym wybrano do zarządu pp.: Józefa Leśniaka — prezes, Fr. Mirocha — zastępca, Jana Czerniaka — sekretarz, Elig. Skubisa — skarbnik. Poza tym wybrano komisję rewizyjną i sąd koleżeński.

× **WALNE ZEBRANIE ZW. POD. REZERWY W WOLBROMIU.** Po sprawozdaniach i udzieleniu zarządowi absolutorium, wybrano do zarządu oddziału pp.: Juliana Soleckiego — prezes, Fr. Marcinkowskiego — zastępca, K. Tracza — sekretarz i Cz. Amołka — skarbnik. Oprócz tego wybrano komisję rewizyjną i sąd koleżeński. Na zebraniu przewodniczył p. A. Günter z Olkusza.

× **ZA NIELEGALNY PRZEWÓZ TOWARÓW.** Starostwo olkuskie ukarało grzywną w wysokości zł 150 z zamianą na 15 dni aresztu, właściciela firmy „Węglomąka“, Maruem Rubinsteina z Częstochowy, za nielegalny przewóz towarów autem.

„ORZEŁ“ — „Siódme niebo“.

SPORT

POLSKA SZCZĘŚLIWIE LOSUJE NA MISTRZOSTWACH HOKEJOWYCH ŚWIATA

W Pradze czeskiej odbyło się losowanie mistrzostw hokejowych świata. Polacy mieli niezwykle szczęśliwą rękę i właściwie lepszych rezultatów trudno się było spodziewać.

Czternaście państw zgłoszonych do konkurencji podzielono na trzy grupy w następujący sposób:

I — Szwajcaria, **Polska**, Węgry, Rumunia i Litwa.

II — Anglia, Ameryka, Niemcy, Norwegia i Łotwa.

III — Kanada, Czechosłowacja, Austria i Szwecja.

Do dwóch półfinałów wchodzą z pierwszej i drugiej grupy po trzy drużyny, a z trzeciej dwie (razem osiem zespołów).

Finał rozegrany zostanie między czterema pierwszymi państwami (po dwa z każdego półfinału).

Aby skończyć z techniką rozgrywek dodajmy, że jeżeli w którejkolwiek wyższej klasie spotkają się zespoły, które grały już z sobą poprzednio w grupie, to zaliczony zostanie wynik meczu pierwszego.

Drużyna polska gra dziś o godz. 9.30 rano pierwszy mecz z **Litwą**, jutro o tej samej godzinie z **Rumunią**. W poniedziałek o 20 z Węgrami, a we wtorek o 15 najcięższy mecz z **Szwajcarią**.

SKŁAD REPREZENTACJI NARCIARSKIEJ

Ostateczny skład polskiej reprezentacji narciarskiej na mistrzostwa **FIS**, które odbędą się w miejscowości fińskiej Lahti 24—28 bm. został już zestawiony i przedstawia się następująco:

Sztafeta 4x10 km: Nowacki, Karpiel, Wnuk, Wawrytko.

Bieg 18 km: Nowacki, Karpiel.

Skoki: S. Marusarz, A. Marusarz, Wnuk

Kombinacje klasyczne (18 km i skok): S. Marusarz, A. Marusarz, Wnuk, Wawrytko.

50 km: Karpiel, Wawrytko.

Skład na mistrzostwa **FIS** w kombinacji alpejskiej (bieg zjazdowy i slalom), które odbędą się 5—6 marca w Engelbergu, nie został jeszcze ostatecznie ustalony. Przypuszczalnie pojadą: M. Zając, K. Zając, Bochenek, Schindler i Bronek Czech.

MECZ PIŁKARSKI POLSKA—NIEMCY

Tegoroczny mecz piłkarski Polska — Niemcy z polecenia przewódcy sportowego Rzeszy von Tschammer und Osten odbędzie się w Kamienicy (Saksonia). Termin meczu został definitywnie ustalony na 18 września.

Będzie to piąty z rzędu mecz piłkarski pomiędzy Polską a Niemcami. W dotychczasowych rozgrywkach Niemcy odnieśli trzy kolejne zwycięstwa, a ostatni mecz w roku ubiegłym przyniósł wynik remisowy 1:1. Niemcy przypuszczają, że mecz zgromadzi około 80 tys. widzów.

ŚLĄSK — SOSNOWIEC

Jutro w kinie „Patria“ odbędzie się spotkanie pięściarskie pomiędzy reprezentacjami Śląska i Sosnowca. Program walk przewiduje następujące spotkania w kolejności wag od papierowej do półciężkiej (goście na pierwszym miejscu): Lip — Datner III, Pawlica — Grzegrzyn, Mrozek — Bajtner, Krawczyk — Abraham, Pinta — Welgrin, Flaszyński — Ackerman, Bański — Feldbaum, Śliwka—Chudzik. Początek meczu o godz. 11.

NA KANWIE

Miłość i rybki

Oskarżony Stanisław Korkowski westchnął ciężko, gdy przed stołem sędziowskim stanęła pokrzywdzona Emilia D., kobieta niewielkiego wzrostu, za to imponującej tuszy.

— Ile pokrzywdzona ma lat? — zapytał sędzia grodzki.

— A na ile wyglądam, panie sędzio?

— Hm, bo ja wiem .. na trzydzieści osiem...

— To niech pan sędzia tak napisze! — ucieszyła się pokrzywdzona

— Obca dla oskarżonego?

— Od tamtej pory to już jestem obca dla niego.

— Niech pani opowie, jak to było.

— Ano, pan sędzia wie, że ja w hali handel rybami mam. Aż tu pewnego razu podchodzi jakiś mężczyzna, patrzy się na mnie litościernie i powiada:

— Rybeńko moja jedyna!

— Nieprawda, sądzie sprawiedliwy! — wtrącił oskarżony. — Nie do niej, a do ryby jednej mówiłem, co tam leżała, bo mi się cholernie frygać chciało.

— Niech mu pan sędzia nie wierzy, bo cygani. Przecie pan sędzia wie, że każdy ieder mężczyzna, to ścierwo

Pan sędzia uśmiechnął się.

— No i co dalej?

— Później następnie zaczął, panie sędzio, słodkie słówka mówić, aż mu jedne rybkie półkilowe w prezencie dałam. Na drugi dzień także samo przyszedł i do mieszkania do mnie chodził, i w ogóle, panie sędzio — przystawiał się; a co rano rybkie za darmochę brał.

Aż tu pewnego razu bierze karpia do ręki, ogląda go, do nonie przytyka i pyta:

— A czy on świeży, panno Emilio?

— Po pierwsze — ja mu na to — darowanemu karpiowi nie zagląda się w skrzela, a po drugie, jakiem sposobem nie ma być świeży.. o wiele żyje?

A on powiada:

— To co, że żyje? Panna Emilia także samo żyje, a przecie wcale nie taka świeża!

— Tej obrazy to już nie mogłam darować panie sędzio. Rąbłam go tem karpiem po głowie, a tera upraszam łaski pana sędziego, ażeby go choć na parę tygodni do pudła wkleił.

Sąd jednak uznał winę pana Korkowskiego za nieudowodnioną i ogłosił wyrok uniewinniający.

RELACJA POPA - ANGLIKA O ŚMIERCI MIKOŁAJA II

W szybie nieczynnej kopalni

znalazła grób carska rodzina

Anglia posiada popa Anglika. Jest nim Mikołaj Gibbe, Anglik wyznania prawosławnego kaznodzieja emigrantów rosyjskich, mieszkających w Londynie, były guwerner syna ostatniego cara Rosji.

Wiele już drukowano relacyj o egzekucji na rodzinie carskiej, ale ta, którą opowiada obecnie pop Gibbe, odbiega nieco od tamtych i dostarcza kilku szczegółów doprawdy sensacyjnych i makabrycznych.

Oto opowieść Gibbe:

— W chwili kiedy car Mikołaj abdykował w marcu r. 1917, dzieci jego: cztery córki i synek chore były na odrę. Wkrótce kazano nam wyjechać do Tobolska, gdzie zamieszkaliśmy w domu miejscowego gubernatora.

Tu też nastąpiło moje rozstanie z carską rodziną, którą przewieźli do Jekaterynburga, — podczas kiedy dwór zostawili w Tobolsku.

W końcu lipca 1918 roku udało mi się po wielkich staraniach dotrzeć do Jekaterynburga

Rodzina carska już wówczas nie żyła.

Byłem od nich ogromnie przywiązany, zwłaszcza do trzynastoletniego Aleksego — dobrego i czułego chłopca. Bardzo chciałem dowiedzieć się o okolicznościach, w jakich zginęli.

W domu, w którym mieszkali, nie natrafiłem na żadne ślady po nich. Poradzono mi,

bym przeszukał szyb, znajdującej się niedaleko domu nieczynnej kopalni.

Szyb ten był zalany wodą. Woda znajdująca się na jego dnie, nawet w lecie była zamarznięta.

Zauważyłem, że lód ten jest popękany, jak gdyby wrzucono do szybu jakieś przedmioty.

Wypompowaliśmy wodę i wówczas natrafiliśmy na niezbite dowody,

iż tu wrzucono ciała pomordowanych.

Poznałem przedmioty, które należały do zamordowanych.

Znalazłem więc tam brykle metalowe od sześciu damskich gorsetów i zrozumiałem, że były to gorsety carowej, jej czterech córek i damy dworu.

Znalazłem nadto szafir, pochodzący z dobrze mi znanego pierścionka zaręczynowego cara

Car mówił mi niejednokrotnie, że palce tak mu utyły, iż nie może nigdy zdjąć tego pierścionka z palca.

Widocznie usiłowano mu go zdjąć i przy tym szafir wypadł.

Znalazłem też sztuczne zęby, należące do lekarza rodziny carskiej.

Na samym końcu natrafiłem na ślady śmierci mego małego wychowanka. Była to metalowa klamerka jego skórzanego paska i kilka zardzewiałych gwoździ.

Gwoździe te zbierał carewicz za moją radą. Ponieważ Rosja cierpiała podczas wojny, na brak metalu, poradziłem malcowi, by zbierał wszystkie gwoździe, jakie znajdzie. Zajmował się tym pilnie, kiedy byliśmy w Tobolsku i zawsze miał pełne kieszenie gwoździ.

Znalazłem także w szybie dobrze zachowane zwłoki małego psa Pekińczyka, należącego do najmłodszej córki cara.

Hotel—szkoła

W MARIENBADZIE

W Marienbadzie funkcjonowała od kilku lat szkoła zawodowa dla pracowników hotelarskich. Wykształcenie teoretyczne uzupełniane było studiami praktycznymi w rozmaitych hotelach podczas feryj szkolnych. Obecnie w Marienbadzie ma powstać hotel szkolny, którego cała obsługa i administracja, od góry do dołu, od dyrektora do portiera ma być obsadzona przez uczniów szkoły hotelarskiej.

Projektodawcy liczą, iż hotel tego typu, — pierwszy w tym rodzaju, jaki będzie istniał w Europie, wzbudzi zainteresowanie publiczności i cieszyć się będzie dużą frekwencją. Czysty dochód z wpływów hotelowych ma być przeznaczony na stypendia dla niezamożnych kandydatów, chcących się kształcić w fachu hotelarskim

Z CAŁEJ POLSKI

75-TA ROCZNICA URODZIN M. RODZIEWICZÓWNY

Zasłużona powieściopisarka Maria Rodziewiczówna obchodziła w majątku swoim Hruszewie (woj. poleskie) 75-tą rocznicę urodzin. Serdeczne życzenia złożyli sędziwej powieściopisarce przedstawiciele wojska, władz, organizacji społecznych, oraz okoliczna ludność.

A. HR. HOCHBERG GŁÓWNYM SPADKOBIERCĄ ZMARŁEGO KS. PSZCZYŃSKIEGO

W sądzie grodzkim w Pszczynie nastąpiło otwarcie testamentu zmarłego księcia Pszczyńskiego, Jana Henryka XV. Testament ten jest obszerny i szczegółowy. Zmarły książę podzielił swój majątek pomiędzy najbliższą rodzinę. Głównym spadkobiercą i wykonawcą testamentu jest młodszy syn księcia hr. Aleksander Hochberg. Otwarcie testamentu nastąpiło w obecności młodszego syna Aleksandra hr. Hochberga i żony drugiego zmarłego syna Klotyldy hr. Hochberg. Najstarszy syn ks. Jan Henryk XVII nadesłał do sądu pismo, w którym usprawiedliwia swoją nieobecność wyjazdem za granicę. Opłaty rejentalne od testamentu wynoszą 20.000 zł.

UCZNIOWIE ZABILI KOLEGĘ W SZKOLE

W Kołodnie w pow. krzemienieckim podczas nieobecności nauczyciela w budynku miejscowej szkoły powszechnej, 15-letni uczniowie Trofim Hołoborodzki i Bazyli Kowal podczas sprzeczki pobili swego 12-letniego kolegę Ananiego Palczyka, łamiąc mu żebro. Palczyk wskutek pobicia doznał krwotoku. Przywieziony do domu ciężko pobity chłopiec zmarł z odniesionych obrażeń wewnętrznych.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA AGRESYWNĄ GIMNAZJALISTKĘ

Przed sądem apelacyjnym w Krakowie odbyła się we czwartek rozprawa przeciw absolwentce gimn. Emilii Plater, będąca epilogiem zajścia, jakie miało miejsce w tymże gimnazjum w maju ub. roku. Uczenica gimnazjum żydówka Hollenderówna znieważyła czynnie nauczycielkę języka niemieckiego Teresę Wojtaszewską, od której dostała notę niedostateczną. W pierwszej instancji Hollenderówna skazana została na 10 miesięcy bezwzględnego więzienia. Sąd apelacyjny wyrok powyższy zatwierdził, uwzględniwszy jednak okoliczności łagodzące, zawiesił warunkowo wykonanie kary na pięć lat.

WELWEL SZCZERBOWSKI PRZEWIEZIONY NA ŚW. KRZYŻ

Na mocy decyzji władz sądowych przewieziono do więzienia świętokrzyskiego zabójcę policjanta Kędziory w Brześciu, Welwela Szczerbowskiego, skazanego — jak wiadomo — ostatnio w Wilnie na dożywotnie więzienie.

ŻYWA POCHODNIA W FABRYCE

W fabryce Milnera w Bydgoszczy robotnica Ludwika Majerowska nakładając do pieca trociny zapaliła na sobie ubranie. Na ratunek nieszczęśliwej pospieszyli inni robotnicy, lecz zanim zdołali ugasić płomienie, Majerowska odniosła śmiertelne oparzenia.

30 OSÓB POD ZARZUTEM PRZEMYTU ETERU

Śląska straż graniczna aresztowała około 30 osób pod zarzutem przemytu eteru z Czechosłowacji. Przemyt eteru jest plagą, która szczególnie w gminach pogranicznych przybiera zastraszające rozmiary, ponieważ eteru używa tamtejsza ludność zamiast wódki na zabawach. Zbytecznem jest dodawać, że eter odbija się fatalnie na zdrowiu zarówno starszego, jak i młodszego pokolenia.

Nowoczesna... babka

Rzecz dzieje się oczywiście w Ameryce, i naturalnie w Nowym Jorku. W pewnym towarzystwie, zaliczającym się do amerykańskiego high lifu, toczy się ożywiona dyskusja o zagadnieniach życia młodzieży. Jest to problem w Ameryce równie żywotny i nierozwiązany, jak w innych krajach starego i nowego świata.

Jedna z pań, pojmująca problemat młodzieżowy zbyt symplistycznie, narzeka, że ma niemało kłopotu ze swymi córkami, które nigdy nie chcą o swoim czasie pójść spać. Wracając dobrze nad ranem do domu, troskliwa matka zastaje swą młodszą córkę w salonie przy lekturze powieśni kryminalnej.

Co tu robisz? czy czekasz na mnie! Kiedy ty nareszcie pójdziesz spać? — pyta matka z oburzeniem w głosie. „O ciebie — usprawiedliwia się córka nie potrzeba się troszczyć, ale babcia wyszła na zabawę i dotychczas nie wróciła, więc chciałam na nią zaczekać“.

Sędzia głuchy -- strony głuchonieme

Niezwykły proces przed sądem w Paryżu

W jednym z sądów paryskich odbywał się niezwykły proces, w którym

obie strony były głuchonieme.

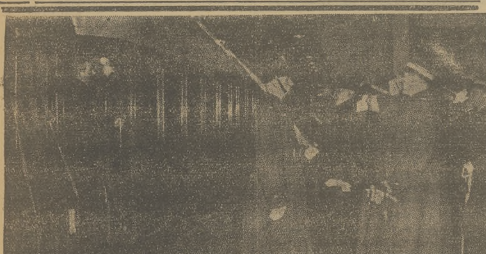
Trzech pensjonaciuszy ogniska głuchoniemych zaskarżyło głuchoniemego redaktora „Gazety Głuchoniemych" o zniesławienie w związku ze sprawozdaniem z jakiegoś procesu, w którym ci trzej pensjonariusze ogniska występowali.

Dziwnym zbiegiem okoliczności jeden z sędziów, zasiadających na tej rozprawie

również okazał się mocno głuchym,

tak że zażądano od adwokata, by wywody swe specjalnie głośno wypowiadał. Zarówno skarżący, jak i oskarżony, którzy złożyli swoje oświadczenia na piśmie przed początkiem rozprawy, zeznawali przy pomocy specjalnej tłumaczki, znającej mowę głuchoniemych.

Proces wywoływał niezwykłe wrażenie w czasie zeznań głuchoniemych świadków, którzy zwracając się do tłumaczki znakami składali swoje zeznania.



PO WIZYCIE REGENTA HORTHYEGO

Odjazd z Warszawy Regenta Horthyego. Jego Wysokość żegnał Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Śmigły-Rydz, Rząd z premierem Składkowskim, marszałkowie obu Izb, grono dostojników państwowych, generalicja, oraz kolonia węgierska w Warszawie.



Regent Węgier admirał Horthy odwiedził Marszałka Śmigłego-Rydza, w mieszkaniu przy ul. Klonowej. Na zdjęciu moment powitania.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem komplecie:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Czech. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.